

# Ciemne wieki Adoracji

Mówi się nierzadko o średniowieczu jako o wiekach ciemnych. Wiąże się to z szeroko zakrojonymi zabobonami, które panowały przez bez mała tysiąc lat. Z drugiej jednak strony ten okres historii po narodzeniu Chrystusa przynosi nam wielkie wynalazki i systemy filozoficzne, bez których nie byłoby teraz tego, co jest.



Obok całej otoczki naukowej, średniowiecze przynosi nam coś jeszcze ? niesamowitą pobożność średniowiecznych obywateli świata. Ludzie ci wiedzieli, że Bóg powinien być na pierwszym miejscu, bo jeśli tak w istocie będzie, to wszystko inne będzie na swoim miejscu. Z tą pobożnością wiąże się wielka pobożność Eucharystyczna. Paradoksalnie ludzie nie uczestniczyli we Mszy świętej codziennie. W zasadzie to większość tych ludzi nie do końca rozumiała Eucharystii. Tutaj jednak przychodził im z pomocą Pan Bóg wyrażany w tak zwanym zmyśle wiary. To, czego nie zdołali ogarnąć rozumem, starali się ogarnąć wiarą.

Także w średniowieczu pojawia się mały dzwonek umieszczany w specjalnej wieżyczce zwany sygnaturą. Używany był on w momencie podniesienia Ciała i Krwi Pana Jezusa w czasie Mszy. Kiedy ludzie słyszeli sygnaturę biegli do kościoła, aby na chwilę zobaczyć cud eucharystyczny. Z czasem ten moment wydłużał się i postanowiono zrobić specjalny sprzęt liturgiczny, który pozwoli ludziom na patrzenie na Jezusa, który używamy do tej pory ? monstrancję. Są to początki adoracji.

Adoracja to oddanie Bogu chwały, czci, uwielbienia. Wielokrotnie mamy tę wspaniałą możliwość spotkania Jezusa nie

tylko w czasie Mszy. Ale często widać, że nie znajdujemy czasu na to spotkanie. Albo przynajmniej sobie tak wmawiamy. Już w poniedziałek będzie w naszej parafii Adoracja Wynagradzająca za zbezczeszczenie naszej świątyni. To właśnie ten moment, w którym możemy dać wyraz naszej wiary, udowodnić sobie samemu, że faktycznie kocham Pana Jezusa.

Wiadomo, wielu z nas pracuje, nie ma możliwości przyjscia w godzinach porannych, ale także wielu z nas, mimo, że ma tę możliwość, unika spotkania Jezusem Eucharystycznym. Jakie są tego powody? Nie wiem. Wiem natomiast, że często znajdujemy sobie różne (nieraz śmieszne) wymówki, byle tylko nie przyjść. Stąd też powiedziałbym, że adoracja przeżywa swoje ciemne wieki.

Chciałbym Cię dzisiaj zaprosić, siostro i bracie w Chrystusie Panu, abyś przyjął ten wielki dar spotkania ze Zbawicielem, aby nasze czasy przestały być ciemnymi wiekami adoracji i stały się prawdziwie oświetlone blaskiem Chrystusa.

**Ks. Michał**